

Sygn. akt III CZP 162/06

UCHWAŁA

Dnia 19 kwietnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Marian Kocon

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa Ewy K. i Jana K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Urzędowi Kontroli Skarbowej w Gdańsku,

Ośrodkowi Zamiejscowemu w S. i Dyrektorowi Izby Skarbowej w Gdańsku,

Ośrodka Zamiejscowego w S. zastępowanym przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 19 kwietnia 2007 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku

postanowieniem z dnia 6 października 2006 r., sygn. akt I ACa 568/06,;

„Czy wskazania Sądu Najwyższego zawarte w wyroku uchylającym wyrok Sądu II instancji do ponownego rozpoznania wynikające z odmiennej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego stanowią dla strony okoliczność w rozumieniu art. 381 k.p.c., stwarzającą podstawę do powołania nowych faktów i dowodów niewskazanych przed Sądem I instancji ani w apelacji ?”

podjął uchwałę:

Wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.) może uzasadniać powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów (art. 381 k.p.c.).

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 marca 2004 r. Sąd Okręgowy w S., uwzględniając częściowo powództwo Jana i Ewy małżonków K. o zapłatę kwoty 37 804,03 zł z tytułu naprawienia szkody, zasądził na ich rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, Ośrodek Zamiejscowy w S. kwotę 13 642, 20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2003 r., a w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, rozpoznając apelacje obu stron, wyrokiem z dnia 15 grudnia 2004 r. oddalił apelację pozwanego, a apelację powodów częściowo uwzględnił, zasądzając na ich rzecz dalszą kwotę 23 159, 39 zł z tytułu odsetek za opóźnienie, liczonych od dnia 3 lutego 2000 r.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła kasacją strona pozwana, zarzucając naruszenie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji, art. 361 § 2 i 362 k.c., art. 122 i 187 § 1 Ordynacji podatkowej oraz art. 385 i 386 § 1 k.p.c. Wyrokiem z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 190/05, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w określonej części i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu dokonał wykładni art. 417 § 1 k.c. oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji w sposób odmienny niż uczynił to Sąd Apelacyjny przy rozpoznawaniu apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji. Wskazał także na konieczność dokonania ponownej oceny zasadności powództwa z uwzględnieniem kwestii, które nie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd Apelacyjny.

W postępowaniu toczącym się przed Sądem Apelacyjnym ponownie strona powodowa, kierując się uzasadnieniem wyroku kasatoryjnego, wniosła o przeprowadzenie niewskazywanych wcześniej dowodów na okoliczność nowych faktów, istotnych dla oceny powództwa w świetle wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym Sądowi Najwyższemu, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., zagadnieniu prawnym, przytoczonym na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jednym z istotnych ogniw przyjętego w prawie procesowym cywilnym systemu apelacji pełnej, otwartej, z zagwarantowaną możliwością prezentowania nowości, jest art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody tylko wtedy, gdy strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Z konstrukcji tego przepisu, a także z samej istoty modelu apelacji pełnej *cum beneficio novorum* wynika, że dopuszczalność nowych faktów i dowodów jest zasadą, wyjątkiem zaś – w wypadkach wyczerpująco wymienionych – ich pominięcie. Wyjątki przewidziane w omawianym przepisie zostały ustanowione głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Jednocześnie – tym sposobem – ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. W konkluzji należy wyrazić pogląd, że obostrzenia zawarte w art. 381 k.p.c. są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego, a nie ograniczania rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji; dla strony zapobiegliwej i należycie dbającej o swoje procesowe interesy obostrzenia te nie stanowią przeszkody w zrealizowaniu celu procesowego, w szczególności polegającego na ujawnieniu prawdy materialnej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1936 r., C.I. 2681/35 „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, nr 1, s. 171).

W judykaturze, jeszcze pod rządem kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r., ale także później, przyjmowano, że restrykcje zawarte w art. 381 (art. 404 d.k.p.c.) powinny być stosowane w sposób umiarkowany, z uwzględnieniem okoliczności każdego konkretnego przypadku oraz podmiotowych (osobistych) walorów stron (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1936 r., C.III. 1217/34, OSP 1937, poz. 62, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2003 r., I PK 415/02, OSNP 2004, nr 16, poz. 276). Chodzi o to, aby na skutek obostrzeń przewidzianych w omawianym przepisie, ustanowionych zasadniczo w celach pragmatycznych, nie ucierpiało prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. W kilku orzeczeniach Sąd Najwyższy orzekł wprost, że nie można pominąć

przeprowadzenia dowodu z powołaniem się na art. 381 k.p.c., jeżeli opóźnienie w jego zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem postępowania (por. orzeczenie z dnia 30 sierpnia 1934 r., C.I. 650/34, OSP 1934, poz. 502 oraz wyroki z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 620/99, OSNAPUS 2002, nr 1, poz. 29 i z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, nie publ.).

Powyższe uwagi nie mogą pozostać bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego, podobnie jak konstatacja, że zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹⁵ § 2 k.p.c.) związany jest wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy. Za naturalną – w sensie procesowym – trzeba uznać sytuację, w której Sąd Najwyższy, w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej, kwestionuje prawidłowość zastosowania przez sąd drugiej instancji określonych przepisów prawa materialnego, wskazując na inne, których hipotezy wymagają wypełnienia innymi, nowymi ustaleniami, nierzadko wymagającymi oparcia na nowych, nieprowadzonych jeszcze dowodach. Tak samo trzeba ocenić wypadek, w którym Sąd Najwyższy nie podważa wprawdzie prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji określonych przepisów, ale stwierdza wadliwość ich wykładni. Nie można wykluczać, że i w takiej sytuacji zrodzi się potrzeba wskazania nowych faktów oraz przeprowadzenia dalszych dowodów, umożliwiających subsumcję według wykładni wskazanej przez Sąd Najwyższy.

Te przykłady, ilustrujące przy okazji dynamikę procesu cywilnego oraz zmienność występujących w nim zjawisk, przekonują do tezy, że wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy, wiążąca sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 398²⁰ k.p.c.), dająca się zakwalifikować jako *nova producta*, może uzasadnić powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów, których potrzeba powołania „wynikła później” w rozumieniu art. 381 k.p.c. Zajęcie innego stanowiska ignorowałyby wskazane na wstępie cele i funkcje apelacji pełnej, pozwalającej na ponowne, prawidłowe rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji, jak też podważałoby sens kontroli kasacyjnej. Oczywiście, stosownie do okoliczności, możliwe jest także skorzystanie przez sąd z art. 232 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Tylko na marginesie należy dostrzec, że Sąd Apelacyjny nieprecyzyjnie posłużył się w przedstawionym zagadnieniu prawnym pojęciem „wskazania Sądu Najwyższego”, choć w rzeczywistości chodzi o wykładnię dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy. Zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c., Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny, nierozpoznający sprawy, w ogóle nie może udzielać sądowi niższej instancji wskazań co do dalszego postępowania w takim rozumieniu, o jakim mowa w art. 386 § 6 k.p.c. Może natomiast, ze skutkiem wiążącym dla sądu drugiej instancji, dokonywać wykładni prawa, a strona nie może oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z tą wykładnią (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 112 grudnia 2001 r., V CKN 437/00, „Izba Cywilna” 2002, nr 4, s. 50 i z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 162/03, „Izba Cywilna” 2004, nr 10, s. 42).

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.